

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. I.

2. Stycznia 1822.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy, po-
dał do umieszczenia co następuje:

Przy C. K. Sądzie Appellacyynym Gali-
cyjskim, uwolnione zostało miejsce Kancelisty
z roczną pensyją 400 ZR. M. K. Życzący so-
bie to miejsce otrzymać Urzędnicy publiczni,
podać mają prośby swoje należnie udowodnione
przez przełożone im Władze, inni zaś wprost do
rzeszonego C. K. Sądu Appellacyynego w ciągu
4 tygodni od dnia obwieszczenia.

Dowódca Ces. Austr. fregaty »Karolina«
wysłany do Chin. Podpułkownik Poeltel
przesłał C. K. Nadwornej radzie wojennej na-
stępujące zdanie sprawy:

Batawii d. 13. Czerwca 1821.

Odbyliśmy szczęśliwie nayuciążliwszą część
podróży; nazywam ją nayuciążliwszą, nie tylko
ze względu niezliczonych mielizn od początku
przesynku morskiego między Jawą i Suma-
trą aż do Batawii, lecz i ztąd, ponieważ nie-
słychane zdarzenie zaszło w powietrzkregu,
albowiem tam, gdzie pod 202^o długości Wsch.
i Londynu, i 23^o aż do 12^o Połud. sze-
rokości zawsze panujące Połud. Wschod. po-
wszechne wiatry sprzyjały żegludze, tego roku
zupełnie ustały, co opóźniało podróż, i skazy-
wało potrzebę ograniczenia się w rozdawaniu
wody do picia. Mogę nazwać się szczęśliwym,
że stanęliśmy koło Przylądka dobrej na-
dziei, gdzie nabraliśmy wody; albowiem bez
tego — nie mając zapasu wody ani na trzy mie-
siące — choćby przy największem gospodar-
stwie, musielibyśmy uleść potrzebie, gdyż rów-
nie, jak każdy żeglarz polegaliśmy na pomocy
zwyczajnych i powszechnych wiatrow, które,
ze tym razem ustały, płynęliśmy cztery miesiące
z Rio-de-Janeiro do Jawy. Wyciąg z
dziennika, okaże, iż całą podróż od Przyląd-
ka dobrej nadziei, aż do Batawii odbyli-
śmy przy przeciwnych i burzliwych wiatrach
Poł. Wsch.

Pomimo dotkliwej spiekoty pod wyżey wy-

mienioną szerokością i ograniczenia się w wo-
dzie, osada okrętowa jest zupełnie zdrową.

Dopiero trzy tygodnie temu, iak ustała w
Batawii wściekła choroba *cholera morbus*,
na którą codziennie więcej iak po sto ludzi
umierało. Mniemaniem jest, iż choroba ta po-
większyła się dla tego, że niebyło owych po-
wszechnych wiatrow; nie grasowała tu iak od
lat sześciudziesiąt. Teraz posuwa się ku wscho-
dowi wzdłuż wyspy Jawy i pustoszy Sama-
rang.

Będąc blisko Przylądka dobrej nadziei,
widzieliśmy w powietrzkregu przez kilka wie-
czorów w stronie P. Z. komętę, który mógł
bydź także widzianym w zachodniej Europie.

Od Przylądka dobrej nadziei, aż do wscho-
dniego południka od Madagaskaru, gdzie
naybardziej odstępnie igłka magnetyczna, wy-
trzymałiśmy dwie okropne burze, atoli podczas
tych, iak i całej podróży nie poniesiliśmy nay-
mniejszey szkody.

Jutro d. 24. Czerwca płyniemy dalej do
Macao i Kantonu w Chinach, z kąd nie-
prędzey będziemy mogli odplynąć iak około
półowy Listopada, aby, iak się to wielu okrę-
tom zdarzyło, nie stać się ofiarą peryodycznych
wiatrow i orkanów.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Podług wiadomości z Chin odebranych
w Rzymie przez towarzystwo rozszerzające
wiarę, wybuchło w tym kraju nowe przesłado-
wanie przeciwko Chreścianom, w skutek któ-
rego wielu Europeyzyków i Chinczyków od-
niosło śmierć męczeńską. W powód atoli tych
nieszczęść, Chreścianstwo uczyniło olbrzymie
postępy i krew męczenników stała się nasie-
niem wiary.

Ameryka Hiszpańska.

Listy z Hawanny z d. 26. Października,
otrzymane w Londynie na d. 5. z. m. do-
noszą, że Yturbide, naczelny wódz wojska

trzech rękymii (zob. Nr. 219/109 gaz. nasz. z. r. p.) i Jenerał O'Donoju weszli nad. 29. Września do Meksyku bez żadnego oporu. Davila, Gubernator Vera-Cruz osadził mocną załogą zamek S. Juan de Ulloa, panujący miastem. Wyjawszy to miejsce, zdał się, iż cała Nowa Hiszpania jest w mocy Yturbida i Jenerała O'Donoju.

Portugalia, Brazylia i Algarbia.

Gazety Londyńskie zawierają wiadomości z Rio-de-Janeiro dochodzące do d. 3. Października. Podług tych, stronnictwo Brazylijskie, zmordowane przepisaniem ustaw przez Stany Lizbonskie, zdał się, że za pomocą kilku pułków Portugalskich i milicyi wynieść chce Następcę Tronu D. Pedra z Alkantary na Króla Brazylijskiego. List osiadłego Anglika w Rio-de-Janeiro, umieszczony w Kuryerze z d. 7. z. m. wyraża, iż właśnie do wykonania tego zamiaru przeznaczony dwunasty Października, jako dzień urodzin Xięcia. W dniu tym cała załoga Rio-Janeirska stanęła pod bronią, zebrała się na placu zamkowym, i pozdrowiła Następcę Tronu odgłosem: Niech żyje Król narządowy Don Pedro I.

Hiszpania.

Oto jest istotna treść namienionego w Numerze 296/149 z r. p. zdania sprawy Ministra wojny podanego Stanom, przy złożeniu w d. 26. Listopada poselstwa Królewskiego: »Pierwszym powodem do rozruchów w Kadyxie było mianowanie w d. 18. Października Jenerała Porucznika Margrabiego de la Ramion (Venegas) na Jeneralnego Dowodcę Kadyxu. Mianowanie to niepodobało się Kadyxowi. Margrabia, uwiadomiony o niechęci ku niemu, prosił o uwolnienie siebie, na co też Król z tych samych powodów zezwolił. Następnie mianował Król na ten urząd Jenerała Andilla. Ale i to mianowanie nie zaspokoiło mieszkańców Kadyxu. Miasto było zaburzone. W d. 8. Listopada otrzymał Rząd znany adres z Sewilli. Wtedy osadził potrzebę okazać statek. Ztąd dał on Jenerałowi Andilla rozkaz udania się niezwłocznie na miejsce przeznaczenia; złożył dotychczasowego Jeneralnego Kapitana Sewilli i w miejscu jego mianował Jenerała Moreno Daviz. Podczas, gdy Jenerał Andilla iechał do Kadyxu, tameczne władze postanowiły nieuznać go jako Jeneralnego Kapitana. W skutek tego posłały one po prowincyi okólniki, zakazujące mieszkańcom słuchania rozkazów nowego Jeneralnego Kapitana. Jenerał

Andilla przybył aż do Xerés; tam niektórzy Officerowie pułku Espanna przełożyli mu wspomniony okólnik i wezwanie dowodcy Kadyxu (Jauregui) aby swoją wstrzymał podróż. Ponieważ postanie jego listów urzędowych do Kadyxu nie odniosło lepszego skutku, osadził on za rzecz słuszną powrócić do Utrera, gdzie oczekuje dalszych rozkazów. Podobnie postąpiły władze Sewillskie z nowym Jeneralnym Kapitanem Moreno Daviz gdy ledwie co przybył do Eceija udał się do Carlotta.«

List prywatny z Madrytu z d. 29. Listopada umieszczony w Dzienniku Paryżkim zawiera: Stany na posiedzeniu swoim w d. 27. i 28. trudniły się rozważaniem pierwszego artykułu prawa karzącego. Przed otwarciem posiedzenia w tym dniu ostatnim przystąpiono iak zwyczajnie każdego miesiąca do wyboru Prezesa, Wiceprezesa i Sekretarzów. Takowy padł na PP. Clemencin, Losada i Garcia Page. — Kommissyia Stanów, upoważniona do przełożenia środków, by one odpowiadając życzeniom Monarchy, obawione w poselstwie z d. 26. mogłyby być zgodnie z zamiarem użyte, nie zdała jeszcze swojej sprawy i do wiary podobna, że jeszcze kilka dni z takowem się wstrzyma. Deputowani, składający ową Kommissyję, bardzo różnego są zdania względem okoliczności powszechnych. Tymczasem szerzy się duch powstania i tak głośno zapuszcza korzenie, że wszelkie nadzieje onegoż iakimkolwiek sposobem wykorzystania, niema. Nadeszłe dzisiaj listy z Kadyxu potwierdzają te obawy, zrzędzone w tem mieście przez ostatnie wypadki. Naczelnik polityczny Jauregui stoi na czele niechętnych, a wspierają go Deputacye prowincyjne, mianowicie, wszystkie władze i wojska liniowe. Ministrowie, niewiedząc iak sobie począć mają w takowem położeniu napisali do wszystkich Pułkowników, aby niesłuchali żadnych innych rozkazów iak tylko tych, które bezpośrednio przez Ministeryium odbiorą, dowodców zaś słuchać niepowinni. Ponieważ rozporządzenie to sprzeciwia się zupełnie naszym ustawom wojskowym i dopełnić onegoż nie można bez obalenia wszelkiego posłuszeństwa, więc tylko ku temu posłużyło, aby roziaćrzyć umysły i całe wojsko oddadź pod chorągwie burzycieli. Jeżeli Stany ogłoszą się na stronę Rządu i Ministeryium, więc wojna domowa niezawodna; lecz gdzież są widoki szczęśliwego skutku, kiedy siła wojskowa, zdolna jedynie ukończyć te rzeczy, chywa się wszędzie strony buntowników?«

— List z Iranu z d. 3. Grudnia (podobnie w Dzienniku Paryżkim umieszczony) wyraża:

»Listy z Madrytu z d. 30. Listopada donoszą, że Ministrowie wezwać mieli Deputacyję nieustającą Stanów na radę do Eskaryjalu, na której sam Król przewodniczył a Ministrowie zdali sprawę ze swojego postępowania; że Kommissyja nie znalazła nic przeciwnego Konstytucyi w ich czynnościach, lecz owszem wszystkie przez nich' przedsięwzięte środki pochwalita i przetożyła, aby wspólnie przedsięwziąć nowe środki dla potożenia tany rozruchoin zaburzającym półwyspę. — W Andaluzyi są jeszcze rzeczy tak, iak były; Baron Andilla, którego Kadyx nie chciał przyjąć oczekuje dalszych rozkazów Rządu w Utrera. Morena Daviz nie wpuszczono do Sewilli. Jenerał Velasco, dowodca tegoż miasta, uwiadomiony o przybyciu swojego następcy, pogroził, iż go każe rozstrzelać, gdyby się wazyl przybył do miasta.«

Francya.

Naynowsze doniesienia z Paryża z dnia 16. Grudnia zawierają wiadomość o zupełney zmianie w Ministeryim. Monitor z d. 15. t. m. zawiera w tej mierze następujące rozporządzenie Królewskie: »Ludwik, z Łaski Bożey i t. d. Wszystkim, których niniejsze doydzie rozporządzenie, Nasze pozdrowienie! Rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje: Mianowanymi są: P. Peyronnet*), Członek Izby Deputowanych, Ministrem Sekretarzem Stanu w Wydziale Sprawiedliwości i Zachowawcą pieczęci; — Wice-Hrabia Montmorency, Par Francyi, Ministrem Sekretarzem Stanu w Wydziale Spraw Zagranicznych; — Marszałek Wiktor, Par Francyi, Ministrem Sekretarzem Stanu w Wydziale Woyny; — P. Corbiere, Członek Izby Deputowanych, Ministrem Sekretarzem Stanu w Wydziale Spraw Wewnętrznych; — Margrabia Clermont-Tonnere, Par Francyi, Ministrem Sekretarzem

*) Względem tego mało znanego męża podać wyszła na początku r. z. piśmienko, pod tytułem: „La chambre 1820, ou la Monarchie sauvee“ następującą wiadomość: „Peyronnet, jeden z Deputowanych Depart. Cher, kawaler legii honorowcy, od roku 20 życia swojego adwokat, mianowany był w roku 1816 Prezesem Trybunału pierwszy Instancyi; urząd ten sprawował bardzo zaszczytnie; dowodził on kohortą gwardyi Narodowej, utworzoną w roku 1814 z ludzi, którzy już w d. 12. Marca przywrócili Władzę Bourbonów w Bordeaux. W roku 1818 mianowany został Jenerałnym Prokuratorem w Bourges, stołecznem mieście Departamentu Cher, i chociaż zupełnie obey w tej prowincyi umiał sobie niebawem ziednać zupełne poważenie, tak dalece, iż w roku 1820 znaczną więkzością głosów obrany został Deputowanym.«

Stanu w Wydziale Marynarki; — P. Villèle, Członek Izby Deputowanych, Ministrem Sekretarzem Stanu w Wydziale Skarbowym. Minister Sekretarz Stanu w Wydziale Domu Naszego upoważniony jest do spełnienia niniejszego rozporządzenia. Dan w Paryżu w zaułku Tuileryjskim d. 14. Grudnia w roku zbawienia 1821, Panowania Naszego w dwudziestym siódmym. (Podpis.) »Ludwik« Na rozkaz Króla; »Minister Sekretarz Stanu Domu Królewskiego« (podpis.) »Lauriston.«

K r a k ó w.

W dalszem ciągu trzeciego posiedzenia Seymu Rzeczpospolitey Krakowskiej d. 5. Grudnia r. b. Sekretarz Seymu czytał listę kandydatów na Urzędy Sądowe przez Zgromadzenia gminne wybranych, która Kommissyja kwalifikacyney do urzędowego użycia przesłaną została.

Repr. Kryspin Hrabia Żeliński w zabranym głosie zwrócił uwagę Reprezentantów względem wyboru lub potwierdzenia Prezesa stosownie do art. 6. Konstytucyi, a oddając winną sprawiedliwość zastudze; udowodnił gorliwość z dobrem kraiu połączoną w dotychczasowym sześcioletnim sprawowaniu urzędu przez Stanisława Hrabie Wodzickiego i wniósł, aby Reprezentanci gorliwi o dobro publiczne głosząc zdanie cechujące Reprezentantów wolnego kraiu wywołali na następne trzy lata iednomyślnie tegoż Stanisława Hrabiego Wodzickiego Prezesem Senatu. Poczem Izba Prawodawcza pragnąc oznaczyć wzorowe czyny Prezesa, zupełną iednomyślnością obrata tegoż JW. Hrabie Wodzickiego Prezesem i o tem obiorze postanowiła uwiadomic go natychmiast przez Deputacyję, co też i nastąpiło; JW. Prezes przyjął z wdzięczności wyhrz i oświadczył pomimo nadwątlonych sił gotowość poświęcenia się.

Repr. Słotwiński, Deputowany z Akademii przymawiając się do odczytaney listy kandydatów na Urzędy Sądownicze przez Zgromadzenia gminne wybranych, znalazłszy na Sędziego Appellacyynego podanego kandydata Sędziego I. Instancyi, Repr. Soczyńskiego, wniósł, ażeby wezwać Senat o uwiadomienie: czy obiór w iego miejsce z listy kandydatów na Sędziów I. Instancyi ma następować.

Repr. Kryspin Hrabia Żeliński wniosek powyższy uważał za zawczesny, gdy skutek obioru Sędziów Appellacyynych jeszcze niewiamy. — Repr. Mąkowski wniosek Repr. Słotwińskiego znalazł bydyż załatwionym przez Art. 15. Konstytucyi, podług którego Zgromadzeniu Reprezentantów służy prawo obierać Sędziów podług uznany przez się potrzeby.

W dalszym działaniu Seymu, Sekretarz Seymu odczytał projekt do Budżetu przychodów i rozchodów na rok etatowy 1822/23 przez Senat inicjowany, którego Kommissyja Skarbowey do urzędowego użycia Izba Prawodawcza przesłać postanowiła — Repr. Nowicki przynajmniej się do odczytanego projektu Budżetu przychodów czynił uwagi względnie zmniejszonego w dochodach statych przychodu z dóbr Narodowych i wyraził obawę z spodziewanego powiększenia się niedoboru; chciał przytem wiedzieć powody zmniejszenia przychodu. — Delegowany Senator Kuciński oznajmił, iż nad wszelkimi, szczegółami Budżetu Kommissyja Skarbowa zastanawiać się będzie, zda Raport Izbie Prawodawczej, co zaś do niedoboru, ten pochodzi z dóbr Narodowych jeszcze nierządzonych, w których dla braku Konkurentów przy licytacji zmniejszenie ceny dzierżawney nastąpić musiało.

Repr. Słotwiński, Delegowany z Akademii co do Budżetu wydatków przedstawił, iż te nie są zmniejszone w tytule na Akademię do przełożonego zaś zniesienia Archiwaryusza wniosł, aby bezpłatnie pełniący obowiązek Archiwisty P. Bugacki został nagrodzony. Przytem P. Himonowski, byłego Profesora Liceum co do wymiaru Emeritury polecił względem Izby Prawodawczej i zastrzegł sobie złożyć Kommissyji Skarbowey dowody wspierające jego zasługi.

Z Krakowa d. 12. Grudnia. — W dniu 9. b. m. JW. Felix Grodzicki, Senator i Marszałek Reprezentacyi Zgromadzenia Narodowego, dał wielki obiad, na którym znajdowali się obecni tu JWW. Rezydenci od NN. Protektorów Rzeczypospolitey tuteyszej, Członki Zgromadzenia Reprezentantów kraju, Prezes Senatu i Senatorowie, JW, Biskup i wielu Członków Kapituły, iako i Duchowieństwa, oraz znaczna liczba Obywatelów tu mieszkających i przybyłych, a to w celu wydzięczenia się Reprezentantom za wybór na Marszałka Seymowego i na jednomyślne potwierdzenie ukończonego od Ludu Prezesa Senatu, JW. Stanisława Hr. Wodzickiego. W czasie tej uczty spełnione zostały toasty NN. Protektorów Rzeczypospolitey Krakowskiej, Zgromadzenia Reprezentacyi Narodowej, Prezesa Senatu jednomyślnie potwierdzonego, i t. d.

Wieczorem z powodu potwierdzenia JW. Prezesa Senatu miasto całe było z własnej chęci mieszkańców oświecone, i transparentami, tłumaczącemi uczucie radosne Ludu i korporacyi, przyozdobione.

Teatr w stosownych do tego obchodu ukazał się transparentach i oświeceniach, a pomiedzy wystawionemi dnia tego sztukami, odśpiewana została kantata na cześć jednomyślności Reprezentantów i Prezesa Senatu. Późem w teatrze rozstrzygnięty był Wiersz poświęcony w imieniu Ludu wolnego kraju JW. Prezesowi Senatu.

R o s s y i a.

Z Wilna d. 2. Grudnia v. s. — Dnia 26. p. m. pierwszy raz w miesiącu naszym, obchodzoną była kawalerska uroczystość wojskowego orderu S. Jerzego. Przez rozkaz dzienny wszyscy kawalerowie tego orderu, znajdujący się w brygadzie gwardyi, pod dowództwem Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia Mikołaja Pawłowicza, zostający, wezwani zostali do Wilna. Kawalerowie w innych wojskach i odstawni w mieście będący, również obwieszczeni zostali. W dniu pomienionym, po odbytej paradzie zmiany straży, W. Xiąże Jegomości, na czele kawalerów, udał się do kaplicy pałacowej na nabożeństwo, na którem Kawalerowie zbronią się znajdowali, a potem byli na modłach, odprawianych w pałacu, zajmowanym przez W. Xiążęcia. Po nabożeństwie kawalerowie zaproszeni zostali na obiad dać w największej z sal koszarowych, dawniejszym refektarza pojezuickiego klasztoru Ś. Ignacego. Po przybyciu JW. Jenerała piechoty Wojennego Litewskiego Gubernatora i kawalera Rzymskiego Korsakowa, Jenerała Adjutenta dowodzącego dywizyją gwardyi, Paszkiewicza, i innych Jenerałów, kawalerowie usiedli do stołu; podczas obiadu W. Xiąże Jegomości wznosił zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, huczne powtarzane Ura! łączyli biesiadnicy do tego spełnienia. Drugie zdrowie raczył W. Xiąże Jmć wnieść kawalerów, którzy przez jednogłosny okrzyk Ura! tłumaczyli swą wdzięczność. Nakoniec jeden z podofficerów kawalerów, powstawszy z miejsca swego, zbliżywszy się do W. Xiążęcia Jmć, prosił o łaskawe pozwolenie, które gdy miał szczęście otrzymać, wezwał towarzyszków do spełnienia zdrowia W. Xiążęcia. Jego Wysokość z widocznem uczuciem raczył przyjąć ten okaz serdeczności wojowników. Liczba kawalerów, obecnych na tym obchodzie, była przeszło 200.

Z tamąd z d. 5. t. m. — Jego Cesarzka Wysokość, W. Xiąże Jmć, Michał Pawłowicz przybył tu wczorą.